



GABRIELA DZIAMSKA-LENART

ORCID: 0000-0002-6484-0557

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

dzenart@amu.edu.pl

Józef Chojnacki,
Frazeologia gwarowa Wielkopolski północno-wschodniej,
Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej
w Łodzi, Łódź 2018, ss. 230

Do nielicznego grona autorów gwarowych słowników frazeologicznych dołączył Józef Chojnacki. Jego książka *Frazeologia gwarowa Wielkopolski północno-wschodniej* jest trzecim w dorobku polskiej frazeografii opracowaniem przynoszącym opis wielowyrazowych konstrukcji językowych utrwalonych w gwarach wybranych regionów Polski, po *Słowniku frazeologicznym gwary Dębna w Górach Świętokrzyskich* Macieja Raka (2005) i *Słowniku frazeologizmów i typowych połączeń wyrazowych w gwarach śląskich* Lidii Przymuszały (2013). Autor, czynny użytkownik i obserwator gwary, mieszkaniec Kleczewa leżącego w północno-wschodniej Wielkopolsce, postanowił w swej pracy uchronić od zapomnienia ginącą część słownictwa gwarowego. W swoim leksykonie zebrał, opisał i udokumentował frazeologizmy funkcjonujące w komunikacji językowej mieszkańców wsi (przedwojennych chłopów, ale i współczesnych rolników) zamieszkujących region Wielkopolski północno-wschodniej, a dokładniej: kilku gmin znajdujących się w okolicach Konina (Kleczew, Ślesin, Kazimierz Biskupi, Wilczyn, Ostrowite).

Książka składa się ze słownika rejestrującego 1777 jednostek frazeologicznych: wyrażeń, zwrotów, fraz, przysłów oraz powiedzonek o różnym charakterze (zaklęcia, przekleństwa, pogrożki, żartobliwe odzywki) oraz krótkiej części teoretycznej. Składają się na nią dwu- lub trzystronicowe teksty zawierające: analizę strukturalną frazeologizmów

gwarowych; opis ich gramatycznych właściwości; rozważania na temat klasyfikacji tematycznej zanotowanego słownictwa oraz analizę podłoża emocjonalnego wyróżnionych kategorii frazeologizmów.

Zamieszczone w słowniku jednostki językowe różnią się pod względem chronologicznym. Zgromadzony materiał frazeologiczny obejmuje okres od początku XX wieku do chwili obecnej. Najstarsze związki frazeologiczne z mowy chłopów dwudziestolecia międzywojennego Józef Chojnacki zaczerpnął z kontaktów z osobami, które pamiętały tamten okres, a w opisie frazeologizmów używanych podczas okupacji Autor odwołuje się do własnych wspomnień. Kolejna warstwa chronologiczna odnotowanych w słowniku utrwalonych związków wyrazowych dotyczy czasów Polski Ludowej, a najnowsza część pochodzi z czasów współczesnych, odnosi się do bieżących zjawisk językowych, obserwowanych w polszczyźnie po 1989 roku. Przy wyrażeniach, zwrotach i powiedzeniach z czasów międzywojennych, okupacji i okresu Polski Ludowej zamieszczono kwalifikator *dawny* oraz opatrzone je dodatkowymi objaśnieniami dotyczącymi minionych realiów. Zgromadzony w książce interesujący materiał językowy ukazuje bogactwo ludowej frazeologii. Autor jest świadomy, że opisuje ginącą część słownictwa, dokumentuje odchodzące w przeszłość realia kultury duchowej i materialnej mieszkańców wsi.

Ze wstępu do słownika dowiadujemy się, że głównym zamierzeniem autora było odnotowanie frazeologizmów funkcjonujących w codziennej komunikacji mieszkańców okolic Konina. Opracowanie Józefa Chojnackiego nie ma jednak charakteru dyferencyjnego, wśród zgromadzonych form gwarowych występują również frazeologizmy spotykane we współczesnej polszczyźnie ogólnej. Przyjęcie takiego rozwiązania uważam za dyskusyjne. Orientacji w słownictwie gwarowym danego regionu nie ułatwia też metoda prezentacji zgromadzonego materiału językowego. Otóż w słowniku przeplatają się ze sobą (niekiedy nawet w poszczególnych gniazdach (np. GRAC, JEŚĆ, KAPELUSZ) dwa sposoby zapisu haseł i przykładów użycia. Część frazeologizmów (opatrzonych kwalifikatorem *gwarowy*) zapisywana jest w odmianie gwarowej, zgodnej z wymową, za pomocą znaków zwykłej ortografii, ale bez stosowania alfabetu fonetycznego, natomiast druga część jednostek jest zanotowana w językowej odmianie literackiej. W tej grupie trudno odróżnić frazeologizmy gwarowe charakterystyczne dla danego regionu od frazeologizmów potocznych używanych na obszarze całej Polski. Nie budzi natomiast zastrzeżeń odnotowywanie w słowniku takich jednostek, które są odpowiednikami form rejestrowanych w słownikach ogólnych języka polskiego lub pojawiają się również w innych gwarach. Różnią się one od frazeologizmów ogólnopolskich zwykle co najmniej jednym komponentem leksykalnym, jak w poniższych przykładach: *ani mnie ziębi, ani parzy; ciekawymu piyrszy wstymp do piekła; głupi jak stołowe giyry; patrzeć na koguś bykiym; rzucać się jak wsza na kołmiyrzu; znać się na czym jak wilk na gwiazdach*. Wariantami ogólnopolskimi tych jednostek są: *coś kogoś ani nie ziębi, ani grzeje; ciekawość to pierwszy stopień do piekła; głupi jak noga stołowa; patrzeć na kogoś wilkiem; rzucać się jak wesz na grzebieniu; znać się na czym jak kura na pieprzu*. Jednostki gwarowe, które w stosunku do ogólnopolskich odznaczają się różnicami

formalnymi lub znaczeniowymi, opatrzone są odsyłaczami do odpowiednich słowników frazeologicznych lub prac teoretycznych z zakresu dialektologii.

Pod względem leksykograficznym recenzowanej pracy można postawić wiele zarzutów, najogólniej mówiąc, nie spełnia ona wielu wymagań standardowo stawianych współcześnie publikowanym słownikom. Być może z tego względu w tytule książki nie pojawia się słowo *słownik*. Jest to jednak opracowanie leksykograficzne, w którym zastosowano układ haseł gniazdowo-alfabetyczny. Podstawowym mankamentem opracowania jest to, że gniazda i artykuły hasłowe mają strukturę niejednorodną i często niepełną, w wielu artykułach hasłowych brakuje przykładów użycia frazeologizmów i kwalifikatorów. W większości gniazd występuje tylko jeden frazeologizm wraz z definicją semantyczną, a przysłowia notowane są bez definicji. Postaci hasłowe frazeologizmów zapisywane są z uwzględnieniem wymowy gwarowej, ale bez stosowania alfabetu fonetycznego (np. *ledzyńdź (odejdz) lebuzie led lekna, bo cie lebrzygum; jechać po pijoku*) lub w literackiej odmianie językowej (np. *przyszliśmy tu na ostatki, nie mamy ojca ani matki, dajcie nam, dajcie; nawinąć kogoś na palec; chodzić na paluszkach*). Stosowanie zapisu wymowy gwarowej w odniesieniu do niektórych frazeologizmów oraz w przykładach ilustrujących ich użycia tekstowe pozwala czytelnikom odróżnić jednostki, które występują najczęściej lub wyłącznie w postaci gwarowej od jednostek występujących również w polszczyźnie ogólnej.

Fakultatywnymi elementami w artykułach hasłowych są: ilustracja przykładowa, kwalifikatory, odsyłacze (*zob., por.*) oraz dodatkowe objaśnienia dotyczące genezy lub typowych sytuacji, w których bywa używany frazeologizm, np. przy przysłowiu *Nie ma domu, żeby nie było gomu* znajdujemy objaśnienie staropolskiego słowa *gomon* ‘gwar, zgiełk, wrzawa; swary; kłopot’, a przy zwrocie *być na lognaryi* – definicję wyrazu *ognaryja* ‘część wynagrodzenia, dawana służbie dworskiej w naturze’. Spośród kwalifikatorów najczęściej stosowane są określenia *dawny* i *gwarowy*, często występują one razem. Poza tym używane są określenia: *ironiczny, ordynarny, rzadki, sportowy, żartobliwy*, np. *ciśnie koguś na dołyszku gw.* ‘boli kogoś żołądek’; *patrzeć na ksiynżum stodole gw. daw.* ‘chorować, wyglądać śmierci’; *piaskoski wszystko wyciungnie gw. żart.* ‘po śmierci już nikt nie choruje, piasek „wyciągnie” wszystkie dolegliwości’. Średnio co drugi zanotowany związek wyrazowy został opatrzony kwalifikatorem. Z kolei cytaty ilustrujące użycie frazeologizmów znajdują się tylko w około 30% haseł. Brak ilustracji przykładowej przy większości rejestrowanych frazeologizmów sprawia, że czytelnik nie ma możliwości poznania, jak dany związek wyrazowy jest lub był używany w codziennej komunikacji. Nietypowym rozwiązaniem zastosowanym w słowniku Chojnackiego jest podział na część wolną od wulgaryzmów i część zawierającą wyłącznie frazeologizmy z komponentem kwalifikowanym jako wulgarny.

Porównując materiał frazeologiczny zarejestrowany w słowniku Chojnackiego z zasobem frazeologii ogólnopolskiej, można zauważyć, że najbogatszą warstwę stanowią w nim frazeologizmy nawiązujące do polszczyzny ogólnej. Drugą pod względem liczebności grupę tworzą frazeologizmy charakterystyczne dla gwary wielkopolskiej, np. *drzyć kalafę* ‘głośno

płakać, krzyczeć'; *zamknunć te kalafę* 'przestać mówić'; *taki (takiej) kuńdzie wszystko uńdzie (ujdzie)* 'o sytuacji, w której jakaś osoba zachowuje się niepoprawnie, nie ponosząc żadnych konsekwencji'; *wystroić się jak do łośpic*; *patrzyć jak byk na pyrke*; *wyglundać jak jaźwiec*. Najmniej liczną grupę stanowią frazeologizmy nawiązujące do niemieckich konstrukcji składniowych i frazeologicznych. We frazeologii wielkopolskiej można również wyróżnić frazeologizmy nadal używane oraz frazeologizmy wychodzące z użycia.

Zebrany przez Józefa Chojnackiego materiał językowy może pomóc odtworzyć obraz minionych realiów i obyczajów, a także żywych do dziś przejawów kultury społeczności wiejskiej Wielkopolski. Widoczne na pierwszy rzut oka jest nastawienie antropocentryczne frazeologii gwarowej, większość zanotowanych frazeologizmów dotyczy człowieka, służy opisowi jego cech psychicznych i fizycznych, przy czym częściej jednostki te wyrażają krytykę bądź naganę niż pochwałę. Dzięki słownikowi czytelnicy mogą wyrobić sobie sąd o tym, jakie cechy i zachowania były w społeczności wiejskiej pożądane, a jakie oceniane negatywnie. Słownik jest adresowany do szerokiego grona odbiorców, miłośników języka zainteresowanych regionalnymi odmianami polszczyzny. Materiał językowy jest w nim prezentowany w sposób jasny i przystępny. Recenzowana pozycja stanowi przykład opracowania, które powinno znaleźć naśladowców i zainspirować nowych badaczy do zbierania i opisu frazeologii gwarowej innych regionów Polski.